

Gdzie to jest?
Siennów, gmina Zarzecze, powiat przeworski, woj. podkarpackie.

Start questu:
Przy oficynie dawnego majątku ziemskiego w Siennowie, tj. 130 m od remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Siennowie.

Jak dojechać?
Zjeżdżając z autostrady A4 do Przeworska, w centrum należy kierować się na Zarzecze. A stamtąd obrać kierunek na Siennów (remiza OSP w Siennowie).

Potrzebne rzeczy: Ołówki.
Czas przejścia questu: 1 godzina.

Jak szukać skarbu?
Gra polega na uważnym czytaniu wskazówek zamieszczonych w tekście questu. Twoim zadaniem jest zbieranie ukrytych po drodze cyfr oraz wykonywanie zadań. Gdy rozwiążesz wszystkie zagadki, odnajdziesz na końcu trasy skarb.

Autor rysunku: Arkadiusz Andrejkow.

Fot.: Kronika rodziny Wolskich, znajdująca się w archiwum szkolnym.

Opiekun questu:



Skarby Dziedzictwa.pl

Sięgnij po więcej wiedzy na temat tej historii i poznaj inne gry terenowe w okolicy:



tel. 798-449-517, e-mail: odkrywaj@skarbydziedzictwa.pl

krzyży? —
Przystań na chwilę, kilka słów moją rodzinę Ci przybliżę.
Byłem żonaty z Heleną, z domu Younga de Lenie, lwowską malarką i lingwistką, którą się bardzo ceni jako tłumaczkę romanistyki, ale także zaangażowaną w Polską Organizację Wojskową, z Orłętami związaną, tymi ze Lwowa, a potem z podziemną Armią Krajową...
Idź przed siebie, aż do widocznych pięknych schodów, gdzie dojdiesz ścieżką aż do ugruntowanej drogi i to zakoduj, że w prawo kierunek Ci wskaże i wejdź w mury

_____25_____
Powrócę jeszcze do mego życiorysu, bo tak się przydarza, że po odejściu z wojska, o czym już wspomniałem, znowu do czynienia z ukochanym rolnictwem miałem.
Pełniąc funkcję dyrektora w Centrali Nasiennej w Opolu, znany byłem nie tylko z wiedzy i z tego, co do protokołu...
Ceniono erudycję, szerokie horyzonty, życzliwe podejście ale nadto mój...dowcip, który trafiał w czas i miejsce.
W 1964 roku przeszedłem na emeryturę zastłużoną...

Przerwę, bo chcę, abyś dobrą szedł cmentarza stroną, zatem zaraz na jego początku, ku mogiłam skrócić, ta z największą płytą związek ze mną potwierdzić chce. Tylko jedna na nim płyta pochylona, w innym kolorze, a na podstawie pierwszej zapisanej osoby możesz orzec, że nazywam się Wolski _____23_____10_____24_____, herbu Kościesza. W którym roku zmarłem? _____, Daty nie pomieszaj!
Na grobowcu ujrzesz sygnet rodowy i wygrawerowany herb „Kościesza”, od taty – Zdzisława niegdyś otrzymany. Klejnot ten rodzinny przekazałem mojemu synowi, a ten zgodnie z tradycją przekazał go siostrzeńcowi. Pamiętam, kiedy grobowiec familii przebudowałem, powiększyłem jego piwnicę, najlepszą cegłą dałem. Podwyższyłem sklepienie i osobiście pilnowałem prac wkładając wysiłek i serce, by spoczynek ciału dać. A teraz wyjdź bramą i idź cały czas przed siebie, gdzie schody w dół same poprowadzą Ciebie, na froncie nowego kościoła tablicę zobaczysz a na niej informację, którą do questu zapisać raczysz. Ks. arcybiskup Józef Michalik poświęcił i wmurował kamień węgielny z _____1_____32_____33_____16_____

czego dokonał ...
Ileż to było lat po mojej śmierci? _____ - _____ = _____
Odwróć się teraz plecami do znajomej tablicy
Blisko drewniany _____6/22/28_____ postawiony, ile lat po mojej śmierci? _____ - _____ = _____
Teraz przed siebie, gdzie kościół stoi drewniany, dokładnie taki, jaki przeze mnie został zapamiętany, obok zaś _____21_____5_____, o którą proboszcz uprosił, by z wypalanej u mnie cegły móc ją wznosić.
Czas płynie, oto koniec naszej wspólnej wędrówki, jeżeli dobrze rozwiązałeś hasła i tekstu łamigłówki, złożą się na odpowiedź, gdzie skarb ukrytem questowy.
Podejdź do _____1 2 3 4 5 6 7 8_____ drzwi
_____9 10 11 12 13 14 15 16_____, gdzie _____17 18_____H _____20 21 22_____,
w ich okolicy znajdziesz _____23 24 25 26 27 28 29_____,
na nim zaś H _____31 32 33_____.

Że to mojej rodziny Kościesza, osobiście stwierdzę.
Odrysuj go na questu karcie, gratuluję skarb zdobyty.
Dziękuję Ci Questowiczu za wspólny spacer odbyty po miejscowości, gdzie wszystko się dla mnie zaczęło, i gdzie już na zawsze w spokoju się spoczęło

Miejsce na odrysowanie skarbu

Jeżeli zaobserwowałeś zmiany na trasie questu, lub brak skarbu – zgłoś to do opiekuna questu. Napisz do nas na kontakt@questing.pl

Więcej questów znajdziesz w największej bazie questów

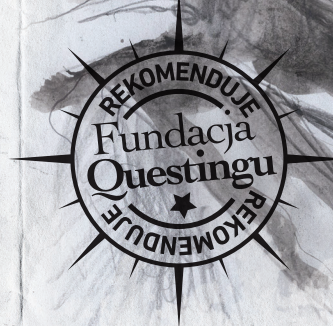
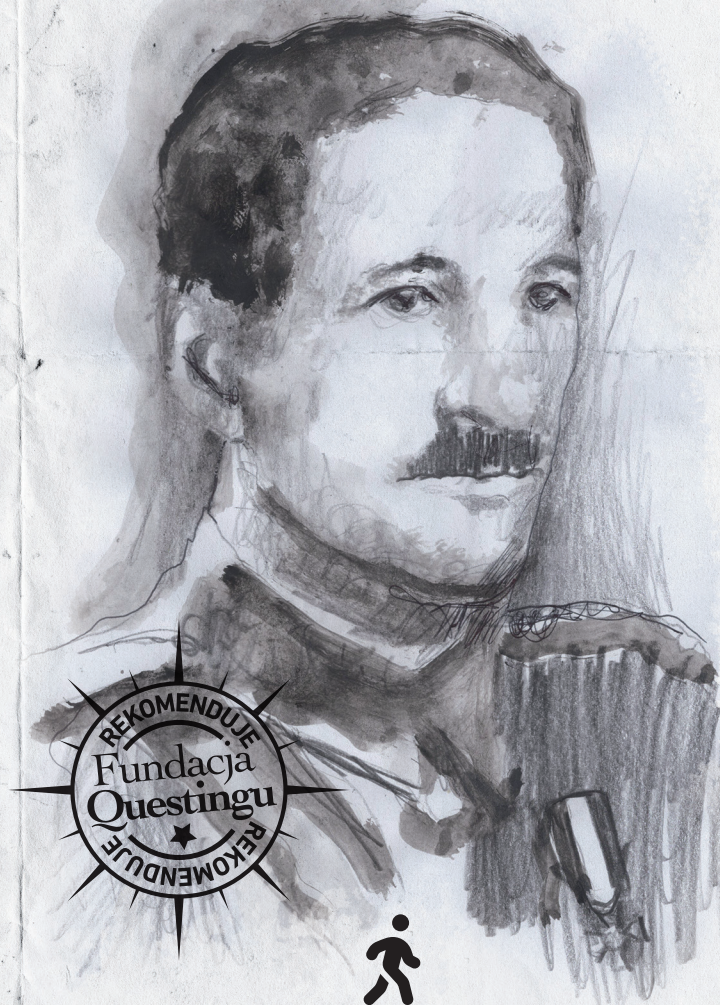
www.Questioning.pl

FUNDACJA TRADYCYJNA ZAGRODA

zaprasza na:

Questing®

HUMANISTA, KTÓRY ZOSTAŁ ŻOŁNIERZEM



Quest pieszy

Realizator projektu: FUNDACJA TRADYCYJNA ZAGRODA
Realizator questu: Fundacja Questingu

Donator: Quest został utworzony w ramach projektu „Wspomnienie o majorze z Siennowa - mural i quest pamięci o Ludomirze Wolskim” dofinansowanego ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej.

Partnerzy: Szkoła Podstawowa w Siennowie, Gmina Zarzecze, Powiat Przeworski
Patronat medialny: ZYCIE PODKARPACIE, Polskie Radio RZESZÓW

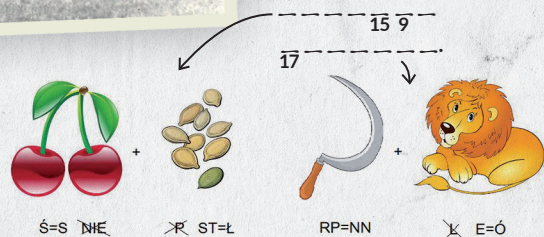


Humanista, który został żołnierzem

Przybyłeś do miejscowości najbliższej mi na świecie w województwie podkarpackim, przeworskim powiecie, a nadto w zacnej gminie Zarzeczce współcześnie położonej, więc co nieco, mój Questowiczu, dziś Ci o niej opowiem. Siennów, bo o nim mowa, to miejsce mych narodzin, ale gdy 4 kwietnia 1893 roku na świat przychodził, była to jeszcze Galicja pod austriackim panowaniem. A teraz z mymi rodzicami proponuję szybkie zapoznanie: Mój ojciec – Zdzisław był ziemianinem, mama - Helena z Cieńskich herbu Pomian. Do mego dojdiesz imienia. Oficyna piękna na wzgórzu stoi, więc bierz się za bary z questu zagadkami i na początek policz jej filary $\frac{6}{0}$. Po czym stań tyłem do nich i spróbuj sobie wyobrazić,



a przed Tobą, lecz nieco z prawej strony się objawi dwór, rodziny mej własność, lecz z różnych względów dziś to boisko, na którym trenują piłkarze

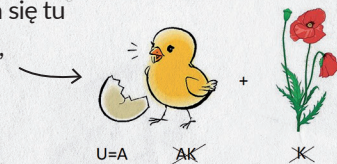


Zerknij na chwilę w lewo, gdzie piękny dąb w oddali, bo tędy do kościoła na skróty żeśmy wszyscy biegali ... Ty zaś zjedź drogą w dół do dużego drzewa i stań, bo zapytam: - Choć za mnie była odrobinę mniejsza, to wciąż $\frac{13}{13}$ P ..., na której niegdyś mała kapliczka była zawieszona. A teraz pozwolę sobie powiedzieć, czego tu dokonał. Kiedy po wojnie mieszkalem w Rozborzu Długim, co do którego bracia Konstanty i Tadeusz nie rościli prawa spadkowego,



gospodarzyłem rodzinnym majątkiem, z ruiny uniosłem, nadrabiając zaległości i zaniedbania przez lata naroste: - wykupiłem z dzierżawy część żywego i martwego inwentarza, - zdobyłem konie z demobilu, gdy w obliczu pory siewu stawał, - stan budynków był opłakany, ale mając nieco gleby gliniastej, sprowadziłem ceglarza, by pod jego okiem, wypalać własne cegły, by wznieść stajnię, oborę, spichlerz, dom poprawiłem, oraz oficynę, w której gospośnia Maria, rządzić miała przywilej. Tymczasem ruszaj na questu trasę i uważnie się rozglądaj, w pierw skieruj się w dół, gdzie widoczna figura $\frac{29}{29}$ odwróconego, a cyfry na słupach mają coraz niższe wartości. Wokół tego miejsca założyłem stawy rybne, stąd tu zagościł św. Jan, którego figurę (wszak ze związków z wodą był znany), rzeźbiarz z Bóbrki wykonał osobiście przeze mnie zawezwany. Gdy strażka niebieska zawoła do Ciebie (a nad nią będzie $\frac{27}{27}$), idź przed siebie w dół, szukaj kolejnej, ale czujnie, bo nowe, Ci rzuci quest wyzwanie i gdy strażka będzie podpowiadała, byś skierował się w prawo, nie tę, a inną drogę wybierzesz, ale nim staniesz przed opisanym wyborem opowiem szczerze, nieco o sobie, o tym jak uwielbiałem uprawiać ... rolę, (za chwilę dodam, że odpowiednią ukończyłem szkołę). Gospodarząc wprowadzałem szereg wynalazków własnych ułatwiających gleby przygotowanie. Choćby, gdy grunt zastygł należało bryty ziemi przed zasiewem czymś porozbijając, wpadłem na pomysł, że własny wał może się przydać! Przy majątku rodzinnym park rozległy utworzyłem, a rolnikom pokojowych rozwiązywać szukać radziłem, by unikali ryzykownego udziału w strajkach chłopskich. A gdybyśmy już do miejsca wyboru dalszej drogi doszli, ruszaj przed siebie, aż do żółtych barierki i obok $\frac{14}{14}$ ku. Tymczasem zerkaj w mój życiorys, bo kolejny z wątków. Jeśli będziesz uważny, ujrzysz szkołę, a Ja Ci opowiem o mojej edukacji. Po jezuickim gimnazjum w Chyrowie, i wyższych studiach agronomicznych w Wiedniu samym na Academi für Bodenkultur w gleboznawstwie obeznany. W 1914 roku po ukończeniu studiów wstąpiłem do Legionu Wschodniego, internowany i poddany cesarskiego tronu, zostałem wcielony do CK armii w stopniu oficera artylerii, na froncie w Galicji, Rumuni, we Włoszech..., gdzie chcieli.

Na przełomie 1917/1918 brałem udział w szturmie Odessy, a służbę w cesarskiej armii krzyż wojskowy Karola uwiecznił. Po rozpadzie Austro-Węgier, jesienią 1918 wróciłem do kraju i w stopniu porucznika artylerii, ciesząc się z wolności daru, wstąpiłem do Wojska Polskiego z Tadeuszem i Zdzisławem, braćmi, by o świeżo odzyskaną niepodległość bić się razem. W 1920, jako kapitan wzięłem udział w „kijowskiej wyprawie” i poświęciłem się obrony Lwowa przed bolszewikami sprawie. Jesteś na rozdrożu? Tu wybór kierunku, uwagę swą zwiększ. Daj bardziej na prawo, a ujrzysz najwyższe drzewo, to $\frac{1}{4}$ R ..., Za moich czasów mieściła się tu popularna $\frac{12}{12}$,



miejsce odpoczynku, więc zazwyczaj bywała gwarna. Niejeden gospodarz zagościł tu po ciężkim dniu pracy... Ty zaś udaj się tam, gdzie drogowe zwierzę Cię uraczy bezpiecznym przejściem na drugą stronę tej oto ulicy, byś mógł udać się w kierunku ogłoszeniowej tablicy. Dzięki niej, jak z przypisanej funkcji docieciesz mieszkańcy czytają informacje Urzędu Gminy $\frac{18}{31}$. Znajdź w oddali, choć w zasięgu wzroku i nie skrycie szczęśliwą cyfrę, a obok nazwę $\frac{20}{20}$. Obok figura Matki Bożej, z rodziną silnie związana, w podzięce za powiecie córki ufundowała ją moja mama. Jednakże nie podchodź do niej, przy tablicy już znanej skręć ostro tam, gdzie kuta brama czeka nieco dalej, lecz Ty, gdy już do niej dojdiesz, skręć w tę ścieżkę, co, tylko w jedną stronę zaprasza Cię na przebieżkę. Idź cały czas przed siebie tam, gdzie orzechów wiele, a pola się wyłonią, lecz Ty ogrodzenia miej przy ciele i pilnuj się ich aż do końca, ja wrócę do mego życiorysu, który w 1939 obronę Lwowa ponownie przyniósł. Szczęściem uniknąłem niewoli radzieckiej i Katynia. A w Rozborzu Długim, bym się nad wrześnie nie roztkliwił, zorganizowałem Związku Walki Zbrojnej struktury, a następnie oddział bojowy Armii Krajowej, który działał, jak rozległe powiaty jarosławski i przeworski, a gdy straszny holocaust spadł na naród żydowski,

pomogłem wielu starozakonnym przetrwać w ukryciu, za co, choć w 1981 roku, więc w moim drugim życiu dostałem z synem Krzysztofem (ur. 22.12.1922 w Krakowie) tytuł: „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” i dopowiem, że sam ukrywałem się przed gestapo pod ps. „Mieczysław”, a potem pora na służbę w 2 Armii Wojska Polskiego przyszła. Najpierw w sztabie, później 53 pułkiem artylerii dowodząc, którego drogi po sforsowaniu Nysy Łużyckiej mnie wiodą na pola bitwy operacji drezdeńskiej, która miała zapobiec niemieckiej odsieczy dla Berlina w ostatniej wojny dobie. 53 pułk był w składzie 9 Brygady Artylerii Przeciwpancernej, kiedy uderzyły na nas wycofane z Sudetów oddziały wierne Hitlerowi i pod Dieseh zostaliśmy odcięci od sztabu brygady, objąłem dowodzenie, zorganizowałem obronę i nie dali rady nas zniszczyć. Ciągnęliśmy na resztkach paliwa i amunicji, ale szczęśliwie z tego pancernego kotła żeśmy wyszli. Choć ranny w walce, pozostałem na linii z żołnierzami, kończąc szlak bojowy 10 maja przed Pragi czeskiej bramami. Za dowodzenie siedmioma odciętych od sztabu bateriami 9 Brygady Artylerii Przeciwpancernej pod Budziszynem, 1 października 1945 r. za męstwo potwierdzone czynem dostałem awans do stopnia majora i Krzyż Srebrny Virtuti Militari, a po zakończeniu działań wojennych i rozformowaniu 53 pułku skierowano mnie do Gross Born potężnego niemieckiego garnizonu, który polską nazwę wzięt i jako Wielki Bór (potem Borne Sulinowo) został wyznaczony, by zorganizować na nim polski, artyleryjski poligon wojskowy. Moim zadaniem było zabezpieczenie pozostawionego mienia, lecz zainteresowanie Armii Czerwonej plany nasze zmienia. Skierowano tam radziecką dywizję pancerną, którą wycofano z Niemiec, a komendę polskiego poligonu, formowaną od 1 lutego 1946 w majątku Jeleń, rozkazem „najwyższego” przeniesiono do Oleszna koło Drawska Pomorskiego. W 1950 objąłem funkcję komendanta wojskowego Torunia. Oj pamiętam, jakie tam wesele (niejeden, by się zdumiał) wyprawilem mojej córce (ur. 27.11.1926 roku) Teresie. 3 lata później odszedłem z wojska i, jak wieść niesie, powróciłem do spraw rolniczych w Centrali Nasiennej... Czy już doszedłeś do dużej budowli, nad wyraz pięknej? To sienniński $\frac{26}{11}$ $\frac{2}{2}$, ile z tej pespektywy widzisz